

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

Miejsem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

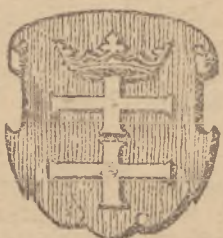
Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. Ogłoszenia inserentów zamieszkanych w Polsce po 3,00 mk. polskie za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 5,00 mk. Reklamy za tekstem po 6,00 mk. wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązani co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dnia lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy wogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą i wtenczas za wykonane, gdy pod tym względem wypadną nieistotnie.

Redakcja i Ekspedycja w Gdańsku tymczasem: Grobla Przedmiejska 49, później Rynek Kaszubski 21. Tel. 1781.

Rękopisów nam nadesłanych nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 6,00 mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,00 mk. niem. za jednolamowy wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 3,00 mk. Reklamy za tekstem po 2,00 mk. za wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamówione ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, którą to kwotę zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej.

Filja w Tczewie dla Polski ulica Dworcowa nr. 1.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski nr. 12 (Stadtgebiet Nr. 12). Tel. 1781.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę 4-go grudnia 1920 r.

Nr. 279.

Z wiarą naprzód.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się nowa epoka w historii „Gazety Gdańskiej”. Dzisiejsze czasy wymagają czego innego niż dawniejsze. Po licznych i wielkich trudnościach udało nam się nareszcie urządzić i zorganizować naszą nową wielką drukarnię. Dziś ukazuje się po raz pierwszy „Gazeta Gdańska” w dawno zapowiadanej nowej szacie.

Przy tej sposobności, która w historii naszego pisma stanowi triumf pracy dawnych wydawców i redaktorów „Gazety Gdańskiej” będzie rzeczą właściwą, zwrócić się myślą wstecz, gdyż jedynie w ten sposób można należycie ocenić owoce, które dzisiaj się okazują z długoletniej i niewdzięcznej pracy kierowników „Gazety”.

Dzień narodzin „Gazety Gdańskiej” jest 1. kwiecień 1891 roku. Wtenczas głucho i ciemno było w życiu narodowym w Gdańsku i na Kaszubach. Myśl założenia polskiej gazety na północnym Pomorzu powstała w Poznaniu, owej centrali ruchu narodowego pod zaborem pruskim. Inicjatorem był śp. dr. *Łebiański*, Pomorzanin. Ponieważ zaś brakło funduszy, zbierano je wszędzie, gdzie się tylko dało. Polacy innych zaborów dawali najwięcej. Zebrano pewien fundusz, który na założenie poważnego pisma wcale nie wystarczał. Nie wiadano także, gdzieby to pismo założyć, czy w Kościerzynie, Wejherowie lub w Gdańsku. Stało się nareszcie na Gdańsku, gdyż Polacy tutejsi domagali się tego najbardziej. Szczęśliwy był też ten wybór. Przy ulicy Frauengasse założono małą drukarenkę, gdzie w dniu 1-go kwietnia 1891 roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Gdańskiej”.

Trudności były zrazu wprost okropne. Gdyby nie nadzwyczaj ideowe zamiary p. *B. Miłskiego*, który był jej organizatorem, pierwszym wydawcą i redaktorem, ogarnęłaby go niechęć do dalszych ofiar. Cześć mu za to! *P. Bernard Miłski*, dzisiejszy wydawca i redaktor „Gońca Wielkopolskiego” przez dziesięć lat z rzędu był wydawcą i redaktorem „Gazety Gdańskiej”. Kaszubi i Pomorzanie polubili bardzo „Gazetę Gdańską”. Działalność jej w dziedzinie oświaty i obudzenia ducha polskiego była widoczna. Dochody jej nie pokrywały z początku rozchodów mimo najdalej idącej oszczędności. Wtenczas p. *B. Miłski* założył skład papieru i małą księgarnię, z której mały dochód przeznaczył na potrzeby „Gazety”.

Z Frauengasse przeniesiono drukarnię „Gazety” na ul. Szeroką, gdzie się mieścił skład papieru, a stąd do Grobli Przedmiejskiej (Vorstädtischer Graben), gdzie dotychczas się mieściła. *P. Miłski* zyskał następnie dzielnego współpracownika w osobie p. *Józefa Pałędzkiego*. „Gazeta” byłaby się podniosła finansowo, gdyby nie koszta na procesy redakcyjne, które w pierwszych 10 latach pochłonęły około 20 000 marek, sumy na owe czasy bardzo wielkiej.

Dnia 1-go kwietnia 1913 roku przeszła nareszcie „Gazeta Gdańska” w ręce dotychczasowego jej właściciela p. *Jana Kwiatkowskiego*. Trudności i teraz się nie zmniejszyły. Nastąpiła wojna światowa, która do ruiny doprowadziła setki lub tysiące nawet pism. Dzięki zabiegom jej wydawcy p. *Jana Kwiatkowskiego*, przeżyła ona burze wojenne. Podczas wojny skupiały się koło „Gazety Gdańskiej”, ludzie pracy narodowej Gdańska i Kaszub. Stanowiła ona ośrodek ruchu polskiego w Gdańsku. Jej wydawca brał zawsze czynny udział w wszystkich tu istniejących towarzystwach polskich i zyskał coraz większe uznanie. Dla polskośći musiał on na początku wojny pójść do więzienia a „Gazetę” zamknąć na jakiś czas. Podczas wojny wzmacniała „Gazeta Gdańska” swych czytelników na duchu i wlewała nadzieję w zmartwychwstanie Polski.

Wydawało się, iż po pobiciu Niemiec prześladowanie „Gazety Gdańskiej” ze strony nieprzyjaciół żywiołów niemieckich się skoń-

czyło. Nastąpił jeszcze na nią ostatni napad, który wykonano na sposób tatarski. Był to ów czarny dzień 17-go grudnia 1918 roku. Tłum podniecony przez agitatorów zdemolował jej drukarnię i księgarnię. Była to ostatnia większa zemsta ze strony hakatystów gdańskich.

Przez napad ten zyskała „Gazeta Gdańska” coraz więcej zwolenników i przyjaciół. Ze pracowała ona usilnie dla dobra polskośći, dowodzi najlepiej ten akt zemsty niemieckiej; była ona zawsze solą w oku hakatystów gdańskich.

Wielkie zasługi nad utrzymaniem i podniesieniem „Gazety Gdańskiej” poniósł również jej redaktor p. *Wieczorkiewicz*.

Dziś rozpoczyna się nowa era w historii „Gazety Gdańskiej”. Utworzono z niej Towarzystwo Akcyjne, które urządziło nową wielką drukarnię, jedną z największych Gdańska, a dyrektorem nowego przedsiębiorstwa obrano dotychczasowego jej wyłącznego właściciela, p. *Jana Kwiatkowskiego*. Urządzenie nowej drukarni nie szło również zupełnie gładko według woli kierowników. Liczne, zupełnie niezależne od nich trudności tamowały szybkie jej otwarcie. Sprowadzenie potrzebnych pierwszorzędných maszyn drukarskich opóźniło się znacznie, co przy dzisiejszej złej komunikacji jest prawie regułą.

Nareszcie udało nam się pokonać te wszystkie trudności i dziś stojemy na nowym silnym fundamencie. Z wiarą w przyszłość kroczymy naprzód.

Znaczenie „Gazety Gdańskiej” dla Gdańska i Pomorza było ogromne. Jako jedyne pismo polskie strzegące polskośći na najdalej na północ wysuniętej części Polski, stanowiła „Gazeta Gdańska” najlepszą fortecę przeciw zakusom gwałtownej germanizacji Pomorza północnego. „Gazeta Gdańska” broniła wybrzeża polskiego morza i jedyne go portu polskiego. Jej mamy w znacznej mierze do zawdzięczenia, że Polska chociaż w części zyskała dostęp do morza. Bez uświadomienia narodowego wśród ludności kaszubskiej nie zyskalibyśmy nawet tyle, co obecnie posiadamy.

Po zmartwychwstaniu Polski jest obowiązkiem prasy polskiej starać się o przywrócenie dawnego charakteru polskiego ziemiom, które zaborcy gwałtownie chcieli wynarodowić. Szczególnie tu w Gdańsku i na Pomorzu potrzeba owocnej pracy oświatowej, którą dać może przede wszystkim pismo szczerze polskie. Aby odpowiedzieć należycie wymaganiom chwil obecnych, powiększamy naszą gazetę. Wysyłamy ją między polski lud, aby go wzmocnić na duchu i wlać w niego prawdziwą oświatę narodową z pośzanowaniem uczuć religijnych.

Pismo nasze zawsze broniło polskośći i z dumą spoglądać może na 30-letnią swą działalność.

Gdańsk ma wielką przyszłość przed sobą. Wprawdzie nie stał on się polskim, lecz mimo to zyska on pierwszorzędnę znaczenie dla handlu polskiego.

„Gazeta Gdańska” w zwiększonym formacie będzie łącznikiem między Gdańskiem a Polską. Naszem staraniem będzie podawać najspiesniejsze i najważniejsze wiadomości z całego świata a przede wszystkim z Gdańska.

Z nadzieją w lepszą przyszłość wydajemy dzisiejszy uroczystościowy numer „Gazety Gdańskiej” i spodziewamy się zarazem, iż około niej zbiorą się nie tylko liczne rzesze dawnych jej przyjaciół i zwolenników, którzy z powodu dotychczasowego odgraniczenia ze strony poczty nie abonowali jej, lecz że zyskamy dużo nowych czytelników i przyjaciół.

W imię Boże rozpoczynamy nową epokę w historii „Gazety Gdańskiej”.

Z żywą wiarą w przyszłość idziemy naprzód.

p Joffego osiągnięty. Nie ulega żadnej wątpliwości, że usiłowałby on następnie wybić z tego stanu rzeczy kapitał w pertraktacjach z p. Dąbskim, tembardziej, że góruje nad nim przebiegłością, wyrobieniem politycznym i zręcznością dyplomatyczną.

Powtarzamy: sądzimy, że chodzi tylko o grę polityczną. Gdyby, czego przypuszczać nie chcemy, rządowi sowieckiemu uśmiechała się myśl spróbowania teraz rewanzu na terenie militarnym, to może być przekonany, że Polska rzuciła jej rękawicę podejmie i da odpowiedź tak energiczną jakiej wymaga honor jej, oraz obrona jej niepodległości i jej granic. Gdyby dojdź miało do wznowienia działań wojennych, znajdzie Rosja sowiecka Polskę w tym samym stanie napięcia uczuć patriotycznych i woli zwyciężenia, o jaki rozbiła się fala bolszewicka w połowie sierpnia z tą tylko różnicą, że dzisiaj byłoby wyładowanie potrzebnej sumy energii rzeczą dla społeczeństwa polskiego, bez porównania, łatwiejszą, aniżeli latem, bezpośrednio po dotkliwej klęsce.

Polska stoi z bronią w ręku, ale tylko na wypadek ostateczny. Intencje społeczeństwa naszego, intencje wszystkich jego stronnictw idą w kierunku pokoju. Dał temu zgodnie wyraz cały Sejm. Jego komisja spraw zagranicznych opowiedziała się nie tylko za ścisłym zupełnie za stosowaniem się rządu i naczelnego dowództwa do wszystkich przepisów preliminarnej umowy ryskiej, ale zażądała nawet unikania tego, co by przeciwnej stronie posłużyć mogło za pretekst do zerwania umowy. Nie wątpimy, że rząd spełnił swe zobowiązania wobec Komisji spraw zagranicznych.

Stosowne oświadczenie rządu byłoby bardzo pożądanem. Może się ono tylko przyczynić do wzmocnienia jeszcze zwartej wobec przeciwnika postawy społeczeństwa.

Niezbędne zaś wydaje nam się przyspieszenie wyjazdu do Rygi posłów, członków naszej delegacji pokojowej celem politycznego jej wzmocnienia.

Wiceminister Dąbski nie może sprostać trudnemu zadaniu. Nie chcemy się w tej sprawie rozwódzić szerzej. Stwier-

dzamy tylko, że opinia pod tym względem wszystkich w rachubę wchodzących czynników jest zgodna. W Rydze musimy wystąpić z równowagą z panowaniem nad temperamentem i nerwami, z zimną krwią nusić polityczne wyrobie i umiejętność dyplomatyczną.

Kazimierz Szymański.

Bolszewik.

Miałem taką rozmowę z dziewczynką dojrzałą. Która była ni piękna, ni brzydka, ni mała, Pięknie mówić umiała, brzydko czasem kłęła, Maluczkę z mej gawędy na pewno pojęła, Bo mimo mych tłumaczeń i wesołej zwady, Spojrzała na mnie z miną, że nie dam jej rady...

Więc mówiła: Mój panie,.... dzisiejszy mężczyzna,

To zakala, to marny cień, nawet trucizna, Blady, jak śledek wynokły, po knajpach się włóczy,

I nigdy już szlachetnie żyć się nie nauczy, Niema dziś kandydatów na męża prawego, Jest wielu Don-Kiszotów wszyscy do niczego, Żaden z nich nie jest godzien naszego spojrzenia,

Tacy bezmyślnie głupi, aż do obrzydzenia, Bo zamiast pracy, trudu, ci wybladli, marni, Włóczą się po ulicach, z knajpy do kawiarni. I oddają część boską psocie i zabawie, Nie zajmą się nauką, ni pocziwą sprawą, I chcą, byśmy kobiety takim szalupotom, Przyglądały się wdzięcznie, wabiły ich nutą, Co się z piersi wyrwało do szczęścia, do ludzi, Co dźwięczy tęskno, rzewnie, co z uśpienia budzi,

Ach, panie, niema chłopców, niema bohaterów,

Jest za to wszędzie pełno graczy i szulerów, I nie dziw, że kobiety, aby nie zmarniały, Jęły się rąco pracy, cudów dokazały... I nie ma już kącika w każdej części ziemi, Gdziebyśmy nie umiały porównać się z nimi. Pani... rzekłem... a któż są te lwowskie orleńskie? Ona na to; przeważnie... dzieci i dziewczęta.

A ja jej... a kto rok siódmy wciąż się za nas krawi...

Ona rzecze: za tymi... oko się też łzawi... Bo co dobre, szlachetne, w polu wciąż się bije,

A co marne, nikczemne, to na tyłach żyje, I co drogie, kochane, to już w grobie leży, A co wstrętne, bezmyślne, to bić się nie bieży,

Gdybym mogła, to bym panu cały hufiec rojny, Pokazała tych nicponiów, co się boją wojny, Jest ich pełno po cukierniach, w kabaretach panie,

A gdy apel w ochotniki, żadnego nie stanie... Prawda, że są także tacy, co by iść woleli, Ale Władza, ich naczelna, zapuła nie dzieli, I ci mają na placówkach obowiązek, cnotę, Za tych wszystkich, co na wojnie, podwoić robotę.

I nie tylko dbać o własny interes i brzusek. Ale w ciągłej mroźniejszej pracy nie zasypiać gruszek,

Każdą chwilę dać w ofierze kochanej Ojczyźnie,

Czy to na wsi, czy to w mieście, w domu, na obczyźnie.

I dopiero wtedy byłby taki człowiek czynu Godzin naszego respektu, hołdu i wawrzynu. Więc się uczymy w biurach pracy a w domu języków,

By się wybić ponad poziom ponad tych czyżyków,

Co umieją tylko gruchać, przewracać oczyma I próżnować, a w potrzebie żadnego z nich niema,

Miała rację, myślę sobie... jeśli dla Ojczyzny Drażni ją i wstręt ma wielki do „lenia”... mężczyzny...

Lecz podejrzeń myśl się wkradła... czy też moja mała, Od jakiego chłopca świeżo zdrady nie znała...

Pożegnałem ją z uśmiechem, zwąc ją... bolszewikiem...

Dział gospodarczy.

Spadek cen na rynkach amerykańskich.

Zastój w amerykańskim przemyśle, oraz wolniejsze gospodarcze tempo, co dało się zaobserwować z początkiem b. r. — spowodowały na początku jesieni wielki spadek cen prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i przemysłowego. W ostatnich czasach cena na pierwszorzędne akcje obniżyła się o 20 proc.

Ceny obniżają się stopniowo. Procesowi temu podlegają w pierwszym rzędzie przedmioty luksusowe: jedwabie, kosztowności i t. d. Następnie ulegają niższe skóry, obuwie, ubrania, bielizna, drzewo, np. cukier spadł w jednym miesiącu o 40 proc., kawa, pomimo wielkiego zapotrzebowania (zamiast zabronionego obecnie alkoholu) sprzedawana jest za połowę zeszłorocznej ceny.

Zniżka cen w ostatnich dniach zaczyna przybierać nawet sensacyjny charakter. Np. samochodowa firma Ford zupełnie nieoczekiwanie obniżyła ceny samochodów o 30—40 proc., za nią zrobili to samo inne firmy, Uniwersalne Magazyny w Chicago i inne. Nie mając obustalunków lecz zmuszeni płacić bankom wysokie procenty (przeszło 7 proc.), fabrykanci zaczynają zmniejszać wytwórczość.

Masowe unieważnienia obustalunków powoduje zamknięcie fabryk obuwia,

ubrań, tkackich, włóknistych, samochodowych i garbarni. Z każdym dniem wzrasta bezrobocie, zwiększając się w miarę ruchu emigracyjnego z Europy.

Nie należy mówić jeszcze o poważniejszym kryzysie ekonomicznym w Ameryce. Narazie tylko ukazują się jego charakterystyczne symptomy.

Realizacja ostatnich urodzajów i wybory nowego prezydenta, z amerykańskiego punktu widzenia, wyprowadzą kraj z chwilowych kłopotów.

Bolszewickie złoto.

Jak donosi Daily Telegraph na podstawie oficjalnych doniesień bolszewickich, w przeciągu pierwszego półrocza 1920 r. w Rosji wydobyto 2,376 funtów złota i 196 funtów platyny w 1915 r., w tym samym czasie wydobyto w Rosji 55 904 funtów złota i 3 711 funtów platyny.

Wziąwszy pod uwagę że 12 proc. wydobywanej ilości tych metali są domieszkami, które się oddziela, to wartość tych ilości obydwoch metali, wydobytych w Rosji w przeciągu b. roku nie przewyższa pół miliona funtów sterlingów.

Wartość zapasu złota, które dostało się bolszewikom, platyny i skonfiskowanych kosztowności wynosiła ca 80 milionów sterlingów. Z tej sumy połowa poszła na propagandę, na spłatę Estonii i innym pręstwom, podług zawartych umów. W ten sposób ilość złota, jaką w obecnym czasie rozporządzają Sowjety, stosunkowo nie jest znaczna.

Przy zakupie towarów

prosimy

powołać się

na ogłoszenia

W „Gazecie Gdańskiej“

Pierwsza specjalna oferta

naszego nowego oddziału

GARDEROBY MĘSKIEJ

bardzo korzystnie do nabycia

UBRANIA MĘSKIE	szk. sak. fason, jednorzędne w dobrym gatunku, założone spodnie	350 ⁰⁰	275 ⁰⁰
UBRANIA MĘSKIE	modne fasony, jedno lub dwurzędne, jak również sportowe, pierwszorz. wyk.	575 ⁰⁰	475 ⁰⁰ 425 ⁰⁰
UBRANIA MĘSKIE	w zupełności zastępują stalowane szk., nowe modele	1375 ⁰⁰	1250 ⁰⁰ 1125 ⁰⁰
MĘSKIE SAKI I KAMIZELKI	Ia Marengo, dwurzędne na. półweln. Serge	625 ⁰⁰	

MĘSKIE UBRANIA MARYNARKOWE	Ia Marengo, ze spodniami w paski, solidne, w ładnych deseniach	950 ⁰⁰
SPODNIE	z dobrych kamgarnowych materiałów, szk. w pasy	225 ⁰⁰ 175 ⁰⁰ 145 ⁰⁰
ULSTRY DLA PANÓW	w dobrych gatunkach z drugostronną podszewką	750 ⁰⁰ 575 ⁰⁰ 450 ⁰⁰
ULSTRY DLA PANÓW	w eleganckim wykonaniu, wspinał materiał, doskon. robota	1150 ⁰⁰ 975 ⁰⁰ 800 ⁰⁰

Męskie futra sportowe i spacerowe z pierwszorzęd. materiałów i z doskonałą podszewką **bardzo tanie**

garderoba dla chłopców

UBRANIA DLA CHŁOPCÓW	w różnych fasonach, z dobrych materiałów, ładnie wykonane	235 ⁰⁰
KURTKI DLA CHŁOPCÓW	cieple, w dobrym gatunku	150 ⁰⁰
ULSTRY DLA CHŁOPCÓW I MŁODZIEŃCÓW	szk. roboty, z doskonałych materiałów, wielk. 7—43	185 ⁰⁰

UBRANIA DO PRACY
TANIE I W DOBREM WYKONANIU

FREYMANN

MILJON MAREK POLSKICH

wygrywa

co sobotę jeden z nabywców

4% Polskiej Pożyczki Premjowej.

Sutki po 1010 marek polskich sprzedaje

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

Oddział Gdański

GDĄSK

Langemarkt 7-8.

Dział Bankowy

Kupno i sprzedaż marek polskich, dolarów itp. Bezprowizyjne przekazywanie pieniędzy do Polski. Załatwianie wszelkich zleceń bankowych.

Dział Handlowy

Oferujemy dla eksportu do Polski towary kolonialne jak: ryż, fasolę, herbatę, kawę, czekoladę, kakao, pieprz, piment i t. d.

Surowce, Maszyny, Chemikalia.

Pośredniczymy w sprzedaży wszelkich produktów polskich do krajów zachodnich.

Dom Handlowo-Bankowy

J. SEMIATYCKI.

Gdańsk.

Heiligegeistgasse 5.

Telefon nr. 2768.

GODŁA I PRACE MALARSKIE

WYKONUJĄ

BRACIA GENDZIERSCY, GDĄSK

BURGSTRASSE 19b.

Druki wykonuje starannie, tanio i gustownie Drukarnia Gazety Gdańskiej.

Pługi motorowe

fabr. Komnick

najnowsze modele

jeden — 3 rzędny,
cztery — 6^{cio} rzędne

są u nas na składzie do sprzedania każdego czasu

ROBUR

T. z o. p.

Import & Export.

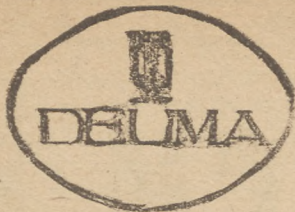
Telefon: 3835, 3885, 3713, 2602.

Gdańsk

Pfefferstadt 1.

Gdańsk

Pfefferstadt 1.



DEUMA



Instrumenty smyczkowe, różne instrumenty strunowe i dęte, ręczne harmonje, harmonijki, różne części składowe, pierwszorzędne struny.

Fortepiany, Fisharmonje. :: Elektryczne i pneumatyczne instrumenty.

Wielki wybór.

Muzykalje o poważnej i wesołej literaturze — własny nakład.

Solidne ceny.

DEUMA CONZERN Tow. Akc. Królewiec, Berlin, Hamburg, Gdańsk Langgasse. Fabryki: Markneukirchen — Brunnödra — Klingenthal.

Adr. Telegr.
Tip Danzig



Nr. telef.
2620

Urządzenie centrali elektrycznej dla siły i światła
Ogrzanie centralne oraz inne prace instalatorskie

w Gazecie Gdańskiej

wykonane zostało przez

Tow. Instalacyjne Pomorskie T. A.

w Gdańsku, Brotbänkengasse 12.

Hurtowy skład papieru :: Fabryka kopert



BRUNO GÖRGES

Gdańsk, C 41.

Langgasse 73.

PAPIEROSY BORG

:: pierwszorzędne wyroby ::
w dziedzinie tego przemysłu

Fabryka papierosów „Stambul” J. Borg

Gdańsk, Lastadia 35 d.



GDANSK DFEFFERSTADT, NR 33

Polecam: tytoń do papierosów, gilzy do papierosów, maszyny do robienia papierosów. W najbliższych dniach otrzymam: prawdziwe rosyjskie gilzy do papierosów.

Bank Ludowy S. Z. z N. O.
w Stanisławie

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płaci procent według umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godziny 1—3 po poł.

Bank Ludowy

S. Z. z N. O.

Josef Białk. Br. Ptach. Krefta.

Bank Ludowy
w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe: płaci po 3, 3½ i 4%.

Zarazem prosimy **na czas odnawiać weksle.**

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. J. Wallerand. I. Reimer.

Życzenia, na drugi zaś dzień odprawione zostało nabożeństwo z uroczysiem Te Deum.

Gimnazjum żeńskie. Rada miejska uchwaliła oliarować spółdzielczemu Tow. szkolnemu plac pod budowę żeńskiego gimnazjum we Włocławku z warunkiem, że gimnazjum zostanie upaństwowione.

Lublin. Uniwersytet. W przemówieniu na inauguracji roku szkolnego w uniwersytecie rektor ks. Radziszewski podał następującą statystykę uczelni: profesorów uniwersytet będzie posiadał w tym roku 40; w ubiegłym roku było ogółem 702 słuchaczy i słuchaczek (530 zwyczajnych i 172 nadzwyczajnych) z następującym podziałem na fakultety: teologiczny 21, prawa kanonicznego 38, prawno-społeczny 381, humanitarny 262. Młodzież mimo ciężkich warunków pracowała na na ogół bardzo pilnie i poza wykładami i seminarjami prowadziła pracę umysłową w 11 kołach naukowych i rozwijała życie koleżeńskie w trzech instytucjach: Bratnia pomoc, Akademię, komitet pomocy żołnierzowi i Odrodzenie.

Uniwersytet otrzymał od Rządu 100 000 zapomogi i zamierza stworzyć stałe wydawnictwo „Bibliotekę Uniwersytetu Lubelskiego”. Pierwsza praca, jaka będzie wydana, ma być dra Lewińskiego „Twórcy ekonomii”.

Berlin. W niedzielę, dnia 28-go bm. odbył się w Berlinie wielki wiec polski zwołany przez Komitet narodowy Polaków po prawym brzegu Łaby. Większa część delegatów przybyła na wiec z znacznym opóźnieniem z powodu wzięcia udziału w nabożeństwie odprawionem przez arcybiskupa Roppa. Po omówieniu spraw aktualnych polskich i przedstawieniu położenia Polaków uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu Komitetu Narodowego Polaków po prawym brzegu Łaby dnia 28 listopada 1920 r. stwierdzają, iż żywioł polski w Niemczech jest największą narodową w państwie niemieckim, której w myśl elementarnych zasad demokratycznego rządzenia przysługiwać winny prawa mniejszości narodowej. Dotąd Polacy w Niemczech praw tych nie posiadają, zaś przeciwnie żywioł niemiecki w Polsce korzysta na zasadzie traktatu wersalskiego z pełni praw, zawartych w przepisach o mniejszościach narodowych.

Polacy w Niemczech są więc w zupełnym prawie domagania się równouprawnienia ich z żywiołem niemieckim w Polsce i żądają od rządu niemieckiego uwzględnienia polskich postulatów narodowych w dziedzinie wiary, szkoły i języka na obszarze Rzeszy Niemieckiej.

Zebrani zwracają się również do rządu polskiego z żądaniem poparcia powyższych słusznych życzeń żywiołu polskiego w Niemczech, wzywając rząd polski do podjęcia w tym celu rokowań z rządem niemieckim.

Zebrani wyrażają nadzieję, że również i Liga Narodów, kierując się zasadą sprawiedliwości międzynarodowej, uzna powyższe żądania żywiołu polskiego za słuszne i w myśl traktatu wersalskiego, rozszerzy prawa mniejszości narodowych na zamieszkających w Niemczech Polaków. Oświadczając, iż stale i energicznie walczyć będą o powyższe swoje prawa, zebrani jednocześnie zaznaczają, iż prawo mniejszości narodowych doprowadzić może do harmonijnego współżycia i stosunków sąsiednich dwóch mieszkających obok siebie narodów, co leży w ich obopólnym interesie.

W myśl powyższego zebrani upoważniają Komitet Narodowy do podjęcia energicznej akcji celem uzyskania dla Polaków w Niem-

czech praw mniejszości narodowej i do porozumienia się w tej kwestji z innymi organizacjami polskimi w Niemczech.

„Sokół na Obczyźnie.” Pod tym tytułem powstał w Berlinie organ sokolów polskich na obczyźnie pod redakcją p. Józefa Galewskiego. Pismo to ma za cel rozczepać wśród wychodźstwa polskiego ideę sokoła i zachęcać wychodźców polskich do wstąpienia w jego szeregi.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk: Walne zebranie I. i II. filji Zjedn. Zaw. Polsk. w sobotę 4. bm. o godz. 6. wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

Na porządku dziennym wybór Zarządów I. i II. filji na rok 1921.

Lekcja tańca dla kółka Bankowców odbędzie się w niedzielę 5. grudnia o godzinie 1 i pół po poł. w lokalu Lindnera, Langermarkt nr. 11. Kto zamierza się jeszcze przyłączyć do tego kółka, niech zgłosi się na lekcji. Rozpoczyna się kurs tańców polskich i nowoczesnych.

Zebranie Tow. „Jedność” odbędzie się w poniedziałek 6. bm. o godz. 7. wieczorem w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

Zarząd.

Sidlice: Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polsk. odbędzie się w poniedziałek wiecz. o godz. 7. na sali pani Step-puhn w Sidlicach. O liczny udział prosi

Zarząd.

odbędzie się w piątek, 3go grudnia, o godz. 7. na sali hotelu Wiktorja. O liczne przybycie gości, oraz członków dla bardzo ważnych spraw prosi

Zarząd.

W Szemudzie, pow. Wejlerowski, odbędzie się wiec rolników dnia 5. grudnia o godz. 1. po poł. na sali p. Krausego. Przybędą mówcy zamiejscowi. O liczne przybycie rolników prosi

Zarząd Kółka.

Pregowo. Zebranie Tow. Luodwego odbędzie się 5. grudnia zaraz po nabożeństwie na sali p. Friedricha. Uprasza się przynieść książeczki i kwitariusze celem zapłacenia składek. Kto się nie uiszczy z nich zostanie wydalony z Tow.

Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiebratowski w Gdańsku.

Gesucht werden:

Schmiedelehrlinge, Schuhmacherlehrlinge, Klempnerlehrlinge, Drechslerlehrlinge, Gärtnerlehrlinge, Molkereilehrlinge, Kaufm. Lehrlinge mit höh. Schulbildung, Lehrlinge für Briefmarkenhandlung, Bäcker-, Schmiede-, Glaserlehrlinge für Thüringen.

Danzig, den 30. November 1920.

Berufsberatung und Lehrstellenvermittlung. Städtisches Jugendamt, Wiebckenkaserne.

Nur für die Vororte!

Volksvorstellung im Stadttheater
am Sonntag, den 5. Dezember 1920
mittags 2 1/2 Uhr

BETTINAS VERLOBUNG
Lustspiel in 3 Akten von Leo Lenz.

Die Eintrittskarten zum Preise von 1 Mk. für minderbemittelte, über 16 Jahre alte Personen sind in den bekannten Verkaufsstellen am Freitag, den 3. Dezember 1920 morgens 8 Uhr zu haben.

Danzig, den 1. Dezember 1920.

(2591

Der Magistrat.

Franciszek Bieński

Jubiler

pod firmą G. Plaschke Nast.

Poleca swój obficie zaopatrzony skład
: względem Szanownej Publiczności. :

5000 ton

U żelaza N. P. 20 i prostokątne (Winkelisen) N. P. 6 równoramienne z rozbiórki do sprzedania. Oferty pod nr. 2590 do Gazety Gdańskiej.

W kawiarniach i restauracjach

zgodajcie

GAZETĘ

GDAŃSKĄ

zgodajcie

GAZETĘ

GDAŃSKĄ

zgodajcie

GAZETĘ

GDAŃSKĄ

zgodajcie

E. G. Olschewski

Fabryka mebli
i atelier dekoracyjne

Dominikswall Nr. 14
i Elisabethwall Nr. 6.

! Przeglądajcie wasze obuwia zimowe !

Świeżo nadeszły:

FILCOWE podeszwy do podszywania,
SKÓRY, podeszwy do wkładania itd.
przekrojone podeszwy
i całe skóry.

Prócz tego: **Wszelkie artykuły szewskie.**
Najtańsze ceny!

JERZY NEMITZ, skład skór,
Gdańsk. Pfefferstadt 50.

Świeżo nadeszły:

Ulstry dla panów od 475 mk.

Kurty z monach. sukna od 340 mk.

1a Sweatry saneczkowe z czystej wełny

Prawdziwe ubrania kilonkie

znovu na składzie

Elegancka konfekcja męska

Ubrania męskie na miarę

Carl Rabe

Langgasse 52 Beutlergasse 11-14

Jan Bieński w Gdańsku

przy ulicy SZEROKIEJ nr. 71 (Danzig, Breitgasse nr. 71)

poleca

bogaty zapas
konjaku, rumu, win i cygar,
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych

Wilhelm Bodenburg

„Danziger Ratsstub

Właśc.: Józef Regliński

Lasse 41-42.

Langgasse 41-42.

Wielka Winiarnia

Wina dostarcza firma „Józef Kuhn”

„Miljonówka”

nazywa się

4% Polska Pożyczka Premjowa

Państwowy 4% papier wartościowy.

Przez losowanie każdą sobotę
daje możliwość wygrania

Jeden Miljon Marek pol.

Do nabycia w

Banku Pomorskim

GDAŃSK, Langgasse 60-61

TELEFON 1592.

Prosimy o możliwie szybkie nadsyłanie

Zamówień gwiazdkowych

dla naszego Oddziału

Hafciarni znaków i monogramów

gdyż inaczej nie będziemy w możności zdążyć z dokładnem i starannem wykonaniem tychże z powodu nawału zapotrzebowań i krótkiego terminu.

Jednocześnie zwracamy uwagę na Oddział:

Chusteczek dla pań, panów i dzieci.

Polecamy z obecnego bogatego remanentu:

chustki do nosa męskie

Białe Linon, praktyczna chusteczka
szt. mk. 5,50 6,50 7,50

Batystowe, białe, rąbek kolorowy
szt. mk. 6,50 7,50 9,50

Czysto lniane,
szt. mk. 10,50 14,00 17,00

chustki do nosa damskie

Jedwabny batyst, białe z rąbkiem kol.
szt. mk. 4,75 5,50 6,00

Wrabiane, z haftow. brzegiem
szt. mk. 3,50 4,50 6,50

Batystowe wrabiane, z ręczn. haftem
szt. mk. 7,25 8,50 9,75

Dziecinne chusteczki, białe linon, z kolorowym kantem
szt. mk. 3,00 3,50 4,50

Dom mój Potrykus & Fuchs.

Właściciel: Christjan Petersen.

Decydująca w korzystnym kupnie

MYDŁA

nie zawsze jest tania oferta, lecz

gatunek, zapach i wielkość kawałków!

Liche mydła powodują choroby skórne.

Znane pierwszorzędne wyroby
po wyjątkowo niskich cenach.

Böhme mydło kwiatowe	szafka	3,90
Neumann'a mydło lanolinowe	"	4,25
Przetłuszczone mydło migdałowe	"	3,90
Mydło kąpielowe	"	8,25
Mydło Herba	"	4,35
Mydło Herba, duży kawałek	"	6,50
Mydło myrrholinowe	"	6,50
Mydło kwiatowe, Lohse, Roger i Gallet.	"	12,00
Wyborowe mydło	"	5,85
Przetłuszczone mydło kwiatowe 3 kaw. w pud.	"	5,90
Luxusowe przetłuszczone mydło 3 kaw. w pud.	"	5,75
Patentowane mydło lecznicze Zuckera	"	6,00
Lohsego mydła liliowo-mleczne	"	12,00
Mydło Raya	"	10,50
Mydło do golenia Ia.	"	2,00
Mydło do golenia w kawałkach, większe	"	5,75
Mydło do golenia w tubkach, pryma jasno-białe	"	5,75
Wyborowe mydło Oranienburskie	"	5,95

Wszelkie mydła lecznicze, jak: eterowe, ichtyolowe, karbolowe, sublimatowe i lysolowe.

Drei-Lilien-Parfümerie

Pierwszy dom tej branży na miejscu

Langgasse Nr. 17-18. Langgasse Nr. 17-18.

Leiser

135.-



Obuwie męskie

z dobrej, mocnej skóry, szyte,
Derby, bardzo wygodna forma.

Pierwszorzędne wyroby

GDAŃSK, Langgasse Nr. 70.

Obecnie jest właściwy czas, ażebyście Wasze zapotrzebowania z zakresu
MĘSKIEJ I CHŁOPIECZEJ GARDEROBY

u mnie pokryli. Moje działy sprzedażne posiadają duży i bogaty
wybór prawdziwie ładnej garderoby dla młodych i starych, również

CENY SĄ BARDZO KORZYSTNE

Męski Dom Mód

Rudolf Brzezinski

Gdańsk, Holzmarkt 29.

SINGERA

maszyny do szycia
Ułatwiony sposób płacenia.

Części składowe: igły: olej: nici.

Reperacje.

Singer Co. Gdańsk
Fabryka maszyn
do szycia, Tow. Akc. Langgasse 58

Kto — pali!

„LEGIONKE”

Ten chwali!

Wszędzie do nabycia
po mk. 6,— za paczkę.

Spróbujcie!!